Cena egz. 10 gr.

# Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 28 stycznia 1938 r. | Nr. 27

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.



# Gospodarka Polski w świetle dyskusji

## nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu

WARSZAWA, 27.1 (tel. wł.). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała dziś budżet Ministerstwa przemysłu i handlu. Dochody tego resortu preliminowane są w wysokości 26.900.000 zł. Wydatki w sumie 32.725.000 zł. Referent o tej części budżetu wygłosił na wstępie posiedzenia pos. Sikorski, po czym zabrał głos min. Roman.

Jednym z głównych elementów sytuacji gospodarczej — mówił referent — jest współpraca międzynarodowa. Mimo rosnących dążeń autarkii, okres ubiegły był dowodem, że współpraca międzynarodowa w niektórych państwach była dość silna, aby dopomóc znacznie do poprawy w ostatnich dwóch latach.

W tych dniach ma być ogłoszony raport p. Zeelanda. Rządy, z którymi konferował p. Zeeland, podobno wyraziły swoją zgodę na współpracę, ale uczyniły różne zastrzeżenia w duchu autarkii. Ponieważ na całym świecie istnieje niechęć importowania artykułów gotowych, przeto należy przypuszczać, że zmniejszać się będzie wymiana fabrykatów na rzecz półfabrykatów i surowców.

Trudność problemu surowcowego nie leży w tym, żeby kraje, które je mają u siebie, nie chciały ich sprzedawać, lecz w tym, że kraje dłużnicze nie mają dewiz na zapłatę za surowce. Postulat kolonjalny nie załatwi problemu surowców. Możliwość załatwienia leży więc w uprzemysłowieniu państw dłużniczych i w eksporcie wyrobów gotowych przez te państwa. Dlatego Polska powinna się nastawić na wywóz gotowych produktów, korzystając przy tym ze stosunkowo niskiej robocizny.

### CHARAKTER POPRAWY

Trudno dziś ocenić, czy poprawa u nas w pierwszej połowie 1937 roku była jedynie następstwem bodźców wewnętrznych, czy też początkiem stałej poprawy. W każdym razie, aby się posunąć naprzód, nasza polityka gospodarcza musi zachęcić życie gospodarcze do dynamiki. Niestety jednak dotychczasowa polityka hołdowała kultowi statyki.

Ogólnie można stwierdzić, że z ożywienia roku 1937 korzystały głównie przemysły surowcowe, ściśle związane z akcją inwestycyjną i FON, znacznie mniej przemysł przetwórczy. Średni i drobny przemysł żali się na zupełny brak zainteresowania ze strony rządu. Sytuacja w rzemiośle przedstawia się analogicznie.

Przy polskiej tendencji omijania handlu w obrotach gospodarczych, duża część procesów inwestycyjnych odbywa się z pominięciem kupiectwa.

Nasz bilans handlowy w 1937 r. odznacza się wskutek akcji inwestycyjnej zrównoważonym zwiększeniem importu i wykazuje wskutek tego saldo bierne.

### NIECO O ZAGRANICZNEJ POLITYCE HANDLOWEJ

Mówiąc o zagranicznej polityce handlowej mówi się o liberaliźmie lub autarkii. Tymczasem nie ma ani jednego, ani drugiego, a jest tylko grawitacja w jednym lub w drugim kierunku.

Gdy w roku 1937 obroty nasze dochodziły do blisko 6 miliardów złotych, organizacyj związanych z wymianą mieliśmy bardzo niewiele, mieliśmy jednak cokolwiek więcej, choć mało jeszcze kwalifikowanych kupców. Dziś mamy więcej organizacji, niż prawdziwych kupców eksporterów, za to obroty spadły poniżej przeciętnych obrotów państw europejskich.

Funkcje wykonawcze, zwłaszcza podziały kontyngentów muszą dokonywać istniejące zrzeszenia dowozowe, reprezentujące ogólne interesy danego przemysłu i handlu w terenie i w przekroju całego państwa, a nie instytucje ad hoc tworzone. Funkcje nadzorcze nad zarządzeniami winien spełniać samorząd gospodarczy, a Ministerstwo powinno sobie zachować jedynie politykę reglamentacyjną.

### GDYNIA I GDAŃSK

Mówiąc następnie o Gdyni i Gdańsku, referent podkreślił, że sfery gospodarcze Gdyni niecierpliwie oczekują na zapowiedzianą ustawę o komercjalizacji portu. Polska stale dawała wyraz, jak najdalej idącej dobrej woli dla zapewnienia Gdańskowi i jego życiu gospodarczemu swobodnego rozwoju i to zbyt często na niekorzyść polskiego życia gospodarczego, np. w formie zbyt dużych kontyngentów. Natomiast najsłuszniejsze żądania kupiectwa i przemysłu polskiego w Gdańsku nie napotykają na analogiczne stanowisko. Bojkot towarów polskich i firm polskich jest jednym z dowodów.

---

ś. † p.

## WINCENTY TOJER

B. PRACOWNIK HUTY MILOWICE I OBYWATEL MIASTA SOSNOWCA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu, w dniu 27 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 67.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego 71, na miejscowy cmentarz, nastąpi w sobotę dn. 29 stycznia r.b. o godz. 15-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w poniedziałek dn. 31 bm. o godz. 9 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

---

# Przemówienie min. Romana

Następnie zabrał głos, min. Roman, który po uwagach ogólnych i analizie preliminarza budżetowego poruszył kilka kwestyj.

Na pierwszym miejscu wśród zagadnień interesujących Ministerstwo jest idea uprzemysłowienia kraju. Zeszłoroczne rezultaty należy uznać za pomyślne, gdyż wskaźnik wzrósł o 18 i pół proc.

W sprawie surowców — minister jest zdania, że należy podnieść produkcję surowców krajowych i uwolnić się jak najbardziej od przywozu surowców z zagranicy. W tym celu zaktywizowano działalność Państwowego Instytutu Geologicznego. Dało to już dobre wyniki.

W Wielkopolsce istnieje możliwość odkrycia nowego słupa solnego, co może mieć znaczenie także z punktu widzenia naftowego.

W zagadnieniu włókienniczym na pierwszym planie jest sprawa rozwoju produkcji namiastek bawełny: kotoniny i sztucznego włókna ciętego. Kotonizacja opiera się na lnie i konopiach, które są tańsze od lnu.

Sprowadzamy jeszcze dużo tłuszczów. Należy wzmóc produkcję krajowych nasion oleistych.

### SUROWCE KLUCZOWE

Minister omówił obszernie surowce kluczowe, to jest żelazo, węgiel i naftę. Chodzi przede wszystkim o rozwój produkcji hutniczej. Obecny poziom produkcji hut nie jest jeszcze wystarczający. Nowe huty powinny być budowane z myślą o centralnym okręgu przemysłowym i konieczności uprzemysłowienia pozostałych części kraju. Minister przywiązuje dużą wagę do prac komisji hutniczej, powołanej w roku ubiegłym.

Wydobycie węgla wzrasta. Strukturę handlu węglem bada specjalna komisja. Ważny jest transport węgla drogą wodną w związku z centralnym okręgiem przemysłowym i planowanym zwiększeniem konsumcji węgla na wsi.

Wydobycie nafty spada, co jest przyczyną wyczerpywania złoża borysławskiego. Inne rejony wykazują wzrost produkcji. Zmniejszanie się wydobycia nafty stanowi niebezpieczeństwo dla rozwoju motoryzacji. Należy prowadzić intensywne wiercenia poszukiwawcze. W tym celu minister wniósł projekt ustawy „o ułatwieniach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych".

### KARTELE I ETATYZM

Kartele mają pewną rację bytu w okresie kryzysu, są jednak zbędne i uciążliwe w okresie rozwijającej się koniunktury, gdyż stoją na straży z istniejącego stanu rzeczy i hamują dynamikę gospodarczą.

Komisja antyetatystyczna, powołana w roku 1936 zakończyła swe prace z końcem roku ubiegłego. Wnioski zostały przesłane zainteresowanym resortom. Zostaną one opublikowane niedługo. Minister podał wytyczne, jakimi rząd zamierza się kierować przy unormowaniu zagadnienia etatyzacji. Przedsiębiorstwa zbędne zostaną sprzedane w ręce prywatne, lub zostaną zlikwidowane. Tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych będzie wymagało uchwały Rady ministrów. Przedsiębiorstwa nieskomercjalizowane opłacać będą wyższy podatek obrotowy, by nie konkurować z inicjatywą prywatną. Będą one poza tym obłożone specjalną opłatą stałą na rzecz skarbu. Kontrola będzie gwarantować jednolitość polityki na tym odcinku.

Następnie minister omówił sprawy rzemiosła, przemysłu ludowego i chałupnictwa.

### „POLMIN" W DYSKUSJI

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa przemysłu i handlu duże zainteresowanie wywołało przemówienie posła Ostafina, który drobiazgowo opisywał praktyki tolerowane, względnie uprawiane przez Polmin, a właściwie dyrektora kopalnianego Polminu, Szumana. Polmin kupuje mianowicie tereny naftowe nie tylko od chłopów, ale często za pośrednictwem innych firm naftowych, np. firmy „Jasło Lipiński", lub przez firmę „Załuski i Spółka". W tej ostatniej formie 50 proc. udziału ma właśnie dyrektor Polminu Szuman. Od sprzedaży, nabytych przez te firmy gruntów Polminowi, firmy mają zysk dochodzący do 150 proc.

W pewnej chwili wywodów pos. Ostafina min. Roman woła:

— Kiedy to się działo?

Pos. Ostafin: 23 i 25 kwietnia ub. roku.

Min. Roman: To dlaczego pan mi tego wcześniej nie powiedział?

Pos. Ostafin: Panie ministrze, ja listy zbierałem, chodząc, żeby się o tym czegoś dowiedzieć. Podobne interesy robi z Polminem firma „Polmes" i firma „Bicamen" za pośrednictwem adwokata Gotliba, który jest równocześnie zastępcą prawnym Polminu.

---

# Sowiety zerwały stosunki pocztowe z Japonią

## Konflikt japońsko-sowiecki zaostrza się na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 27.1. PAT. Agencja Tass donosi, iż dnia 26 stycznia komisarjat ludowy komunikacji pocztowej poinformował rząd japoński, że z dniem 27 b. m. zostaje wstrzymane wysyłanie oraz tranzyt paczek pocztowych pomiędzy Związkiem Sowieckim a Japonią w obu kierunkach.

Paczki pocztowe wysłane przed dniem 28 bm. oraz wysłane z Japonii do innych krajów przez Związek Sowiecki i znajdujące się w chwili zawieszenia obrotów paczkami, na terytorium sowieckim nie będą jednakże wysłane pod wskazanymi adresami.

Powodem zawieszenia obrotów paczkami pocztowymi jest, jak zaznacza depesza Tassa, „nielegalne zatrzymanie przez czas dłuższy przez władze japońskie i mandżurskie licznych przesyłek pocztowych obywateli sowieckich oraz samolotu pocztowego i lotników, którzy zabłądzili i przymusowo lądowali na terytorium mandżurskim 10 grudnia 1937 r."

Rząd sowiecki nie otrzymał dotychczas zadawalającej odpowiedzi w tej sprawie od rządu japońskiego.

---

# Powódź drukarń komunistycznych w Bułgarii

## Wykrycie tajnego składu broni w Sofii

SOFIA, 27.1 PAT. Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że w związku z wykryciem tajnej drukarni komunistycznej, policja stwierdziła uaktywnienie konspiracyjnej działalności komunistów, wbrew prawu o ochronie państwa. Ubiegłej nocy policja wykryła dwie inne drukarnie komunistyczne oraz tajne składy broni, a także wielką ilość druków propagandowych. Dokonano wielu aresztowań w Sofii i na prowincji. Przeciwko aresztowanym niezwłocznie wdrożono śledztwo. Aresztowani zostaną przekazani władzom sądowym.

---

# Poseł szwedzki złożył listy

## UWIERZYTELNIAJĄCE

WARSZAWA, 27.1. (tel. wł.) Dziś w południe p. Joen de Lagerberg poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji złożył Panu Prezydentowi R.P. listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

# Oberża śmierci we Francji

## Jednonogi gospodarz dobijał gości drewnianą nogą

PARYŻ, 27.1. Przed sądem w Quimpler (Francja) toczy się rozprawa przeciwko zabójcom z Czerwonej Oberży w Lennon, o której wiele pisze prasa francuska.

Jednonogi oberżysta Le Pape oskarżony jest, wraz z dwoma pomocnikami Creteau i Cariou, **o dopuszczenie się szeregu morderstw w celach rabunkowych. Żona oberżysty, która również pomagała mężowi w zbrodniczym procederze zmarła przed tygodniem w niezwykłych okolicznościach.**

Le Pape, jak dotąd nie przyznał się do niczego. Na wszystkie zarzuty powtarza niezmiennie: „to nieprawda" i mimo, że zeznania jego wspólników są dla niego bardzo obciążające.

**JEDNOOKI OLBRZYM PRZECZY WSZYSTKIEMU Z WŚCIEKŁOŚCIĄ**

i pyta sędziów, co on tu robi właściwie i po co został sprowadzony.

Wspólnicy jednak „sypią go" na każdym kroku. Cretau i Cariou opowiedzieli np. ze szczegółami przebieg ohydnego mordu, dokonanego na wędrownym kupcu, którego nazywano „Chińczykiem".

Było to w listopadzie 1934 roku. „Chińczyk" zatrzymał się w Czerwonej Gospodzie, aby ogrzać się i zjeść cokolwiek, gdyż zimno było dotkliwe.

Gdy grzał się przy ogniu, popijając gorące wino, oberżystka szepnęła mężowi: „Zabij go, z pewnością musi mieć pieniądze". Le Pape wbił nóż w plecy nieszczęśliwego, a gdy ten upadł,

**DOBIŁ GO KILKU UDERZENIAMI DREWNIANEJ NOGI.**

W przeniesieniu trupa i wrzuceniu go do kanału, płynącego obok Czerwonej Oberży, pomagali będący wówczas w karczmie Creteau i Cariou. Za pomoc swoją otrzymali prawo bezpłatnego jadania i picia w oberży.

Oprócz tego morderstwa, ma banda na sumieniu jeszcze **zabójstwo robotnika Le Goic, oraz szereg innych, co do których dochodzenia są w toku.**

Ponieważ proceder ten uprawiali przez 10 lat, to jest od roku 1926, jeden z sędziów wyraził się, **że kanał z Nantes do Brest płynący obok Czerwonej Oberży, stał się prawdziwą trupiarnią.**

W niedzielę dn. 30 stycznia r. b. o godz. 12-ej, w pierwszą rocznicę śmierci

**ś.p. Dr. ANNY WEJS**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w Cerkwi Prawosławnej, o czym, przyjaciół i znajomych, zawiadamia Rodzina. 406



# 37 oficerów z gwardii Stalina planowało zamach

## na życie dyktatora

BERLIN, 27.1. Donoszą z Moskwy o sensacyjnym aresztowaniu 37 młodych oficerów dywizji proletariackiej, nazywanej gwardią Stalina, stacjonującej stale w stolicy ZSRR.

Mieli oni spiskować na życie Stalina.

Oficerowie, pełniąc ostatnio służbę na Kremlu, zachowaniem swym wzbudzili **podejrzenie agentów GPU.**

Jednemu z gepistów udało się zdobyć ich zaufanie.

Aresztowani oficerowie należą podobno do centrum trockistowskiego. Spodziewana jest **gruntowna czystka w korpusie oficerskim dywizji proletariackiej, którą uważano ogólnie dotychczas za wyjątkowo „pewną".**

Straż na Kremlu objęły wyborowe wojska GPU i szkoła oficerska.

# Straszna śmierć pod kołami pociągu

## kolejarza w Łazach

W ub. środę o godz. 11.50 na stacji Łazy miał miejsce tragiczny wypadek.

Oto zwrotniczy **Fr. Fronczek, zamieszkały w Łazach,** usiłował wskoczyć na „brankard" pociągu towarowego zdążającego z Sosnowca do Łaz.

Fronczek tak nieszczęśliwie skoczył, **iż dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu nogi.** Wskutek upływu krwi nieszczęśliwy kolejarz zmarł.

Zwłoki śp. Fronczka zabezpieczono na miejscu do chwili zakończenia śledztwa. Służba kolejowa nie jest winna tego tragicznego wypadku, bowiem pociąg znajdował się w biegu. Fronczek w chwili wskakiwania na brankard nie pełnił służby, a chciał jedynie w ten sposób przyśpieszyć swój powrót do domu.

Zmarły liczył 53 lata.

## Rozwiązanie katolickich

### STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY W NIEMCZECH

BERLIN, 27.1. W Niemczech wydano zakaz wszystkich katolickich stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej.

W uzasadnieniu tego zarządzenia oświadczono, że stowarzyszenia miały niewiele wspólnego z działalnością religijną, natomiast rozwijały polityczną akcję antypaństwową.

Rząd zakazał Niemcom udziału w światowym kongresie eucharystycznym w bieżącym roku.

## Strajk okupacyjny

### W WAPIENNIKACH BAŁDYSA

Wczoraj w wapiennikach Bałdysa w Strzemieszycach wybuchł strajk okupacyjny. Ponieważ właściciel wapiennika na odbytej konferencji w Inspektoracie pracy w Sosnowcu, nie zgodził się na zawarcie umowy zbiorowej i podwyżki płac, robotnicy zastrajkowali.

## Milion żydów

### STRACI OBYWATELSTWO RUMUŃSKIE

BUKARESZT, 27.1. (tel. wł.) — W związku z dekretem o rewizji obywatelstwa mniejszości żydowskiej, prawicowa „Porunca Wremii" twierdzi, że po przeprowadzonej rewizji straci obywatelstwo rumuńskie około miliona żydów. Obliczenia te wydają się jednak zbyt wygórowane.

BUKARESZT, 27.1. Powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, — dziennik „Tempul" donosi, że ostatni dekret o rewizjach naturalizacji nie pozbawia jednak żydów praw wyborczych do parlamentu.

Art. 39 dekretu ma być rozumiany w tym sensie, że prawa wyborczego pozbawieni będą tylko ci naturalizowani, których naturalizacje będą w wyniku rewizji zrenonsowane.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Westdeutscher Beobachter", prof. Cuza, znany „wódz" antysemitów rumuńskich, obecnie zaś minister bez teki w gabinecie Gogi, oświadczył, że podejmuje inicjatywę zorganizowania nowej, międzynarodowej organizacji antysemickiej.

## 1500 zł. za udział

### W POLOWANIU U RADZIWIŁŁA

BRZEŚĆ 27.1. Ordynacja dawidgrodzka (pow. stoliński) należąca do ks. Karola Radziwiłła, urządziła reprezentacyjne polowanie na grubą zwierzynę pobierając za udział w polowaniu po 1500 zł. niezależnie od wyniku.

Na polowanie zgłosiło się 20 osób przeważnie przedstawicieli ciężkiego przemysłu.

## Kolektywy w Hiszpanii

MADRYT, 27.1. PAT Dziennik komunistyczny „El Sol" donosi, że w majątkach należących do sympatyków gen. Franco, utworzono 55 kolektywów na wzór sowieckich „Kołchozów". W kolektywach tych pracuje 1812 chłopów. Powstały one m. in. w majątkach znanych magnatów hiszpańskich, jak hr. Romanonez, markiz Santillana i in.

Powódź

## Wojska czerwone

### W OFENSYWIE

PARYŻ, 27.1. PAT. Hawas donosi z Barcelony, że wojska rządowe zajmujące od dwóch dni stanowiska na wzgórzach La Hoya i 1067, odparły uderzenie powstańców na północny wschód od Teruel. Wojska rządowe wkroczyły do doliny Jiloga, która uchodzi za najbardziej urodzajne miejsce Hiszpanii. Jednocześnie wojska rządowe posuwają się w kierunku okręgu kopalnianego Ojos Pegros. Wzgórza La Hoya i 1067 dominują nad całym odcinkiem.

**H. RABL** 12)

# POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Zdjęcie ukazywało zupełnie wyraźnie dwóch mężczyzn, z których jeden zamachnął się krzesłem na drugiego. Oprócz nich w loży nikogo nie było. Sądząc po wyrazach twarzy — szczególnie napastnika — ten czy nie został spowodowany obroną konieczną ani nagłym atakiem obłędu pod wpływem pożaru i paniki. A więc było to zwykłe morderstwo, wykonane na zimno w przypadkowo sprzyjających warunkach.

Lecz Janek się przemógł i wznowił pracę. Jego ręce już nie drgały.

— Dzielny chłopak — pomyślał o nim Marek z uczuciem żywej sympatii.

Skończyli wreszcie utrwalanie filmów i zaczęli robić odbitki.

— Będą dobre — zauważył Marek. — Wystarczy na razie po jednym egzemplarzu. Trzeba, by przeschły prędko, bo muszę jeszcze dziś je przetelegrafować do redakcji.

— To się nadaje przez stację iskrową?

— Tak. Jutro rano nasze fotografie już będą we wszystkich prawie dziennikach.

— Pan pracuje w redakcji?

Marek skinął głową.

Chłopak zrozumiał doniosłość chwili i ze zdwojoną energią zabrał się do pracy. Wprawnie i szybko wywoływał odbitki, utrwalał, płókał i już gotowe podawał Markowi, który naklejał je na szkło, a gdy podeschły trochę, zdejmował ostrożnie i układał do specjalnej teki. Tylko jedno zdjęcie, przedstawiające dwóch mężczyzn w loży, schował osobno do portfelu.

Uporządkowali nieco ciemnię i wyszli na korytarz.

— No, chłopcze, teraz jazda do łóżka! — powiedział Marek. — Kazałem ci podać do pokoju doskonały a nieszkodliwy środek nasenny. Będziesz spał jak zabity, bez żadnych snów. Teraz lecę na pocztę, jutro się zobaczymy. Przechowaj u siebie wszystkie negatywy. Dobranoc!

Poklepał go przyjaźnie po zdrowym ramieniu i wskoczył do windy.

Janek jakiś czas stał nieruchomo, spoglądając w zamyśleniu na cały plik filmów, który trzymał w ręku, potem odwrócił się zdecydowanie i wśliznął z powrotem do ciemni. Wyszukał pośpiesznie kawałek taśmy z dwoma mężczyznami w loży i zrobił drugą odbitkę. Jeszcze mokrą, zaniósł ją do swego pokoju, rozejrzał się z zakłopotaniem i po namyśle przykleił ją do szklanki do płókania ust.

— Obrzydliwy film! — pomyślał.

Sam nie wiedział, poco wziął tę odbitkę. Może osądził, że powinna mieć osobliwe znaczenie tu na miejscu, jeśli dziennikarz nie włożył jej do teczki razem z temi, które miał przekazać swej redakcji.

Zażył następnie proszek, leżący na szafce nocnej, podwinął przydługie rękawy i nogawki piżamy Marka, wskoczył do łóżka, zgasił światło i prawie natychmiast zasnął. Jeszcze nie miał nerwów.

Tymczasem Marek nadał pięćdziesiąt trzy zdjęcia i zamówił pilną rozmowę z Warszawą, prosząc do telefonu dyżurnego redaktora.

— Czy pan już otrzymał pożar w teatrze?

Redaktor roześmiał się i odpowiedział.

— Za kogo pan nas ma, kochany panie Marku? Całe dwieście wierszy tekstu.

— A fotografie?

— Też... z półtuzina.

— Jakie? Z pewnością straż ogniowa, kordon policji, powstrzymujący tłumy gapiów i dalekie widoki płonącego budynku.

— No, tak... coś w tym rodzaju — odpowiedział redaktor. — A co pan ma?

— Przed chwilą przekazałem wam pięćdziesiąt trzy zdjęcia, kochany redaktorze. Wszystkie z wnętrza.

C. d. n.

## 8 milionów poza granicami kraju

# ŚWIĘTO WSZYSTKICH POLAKÓW

Tak dobrze znana cyfra. Cyfra, którą tyle razy widzieliśmy na łamach pism, która tylekroć obijała się o nasze uszy, przenikała do naszych mózgów, która wreszcie została mocno wyryta w naszych sercach: 8 milionów. Te osiem milionów — to liczba rodaków naszych, przebywających na obczyźnie. To liczba tych, co z dala od swoich, na cudzej ziemi zdobywają kawałek chleba. Jakże gorzkiego nieraz chleba!

Zrozumienie dla pracy, trudu i wysiłków naszego wychodźtwa, poparte szczerym, głębokim i braterskim sentymentem — jest w całym naszym społeczeństwie silnie rozbudzone. Jest faktem, nie podlegającym dyskusji. I wiele myśli serdecznych ślemy ponad granice, ponad góry i oceany tym naszym dalekim, a tak bliskim jednocześnie braciom...

Jest jednak jeden dzień w roku, kiedy myślimy o nich szczególnie intensywnie. Jest to dzień całkowicie poświęcony naszemu wychodźtwu.

**Nazywa się: „Dzień Polaka z zagranicy“, obchodzimy go zaś w dn. 30 stycznia.**

I teraz kierujemy myśli nasze ku tym wszystkim, co w szarym, codziennym trudzie umacniają, rozsławiają imię Polski po całym świecie. Myślimy o tych, co w Ameryce Południowej karczują lasy i podziwiamy ich wytrwałość, ich moc, co sprawia, że tam, gdzie ciągnęły się jeno puszcze nieprzebyte, dziś są orne pola. Myślimy o tych, co pracują w głębi francuskich kopalń, w wielkich zakładach przemysłowych Stanów Zjednoczonych, o Polakach z Niemiec, z Rumunii, o garstce Polaków z Sachalinu... Ze specjalną troską, ze specjalną serdecznością myślimy o rodakach naszych z Litwy i Czechosłowacji. Niedość że oderwani od kraju, niedość, że z dala od swoich, jeszcze cierpią prześladowania za swą polskość. Za posyłanie dziecka do polskiej szkoły — tracą pracę. Za używanie języka polskiego, za przyznawanie się do narodowości polskiej — narażeni są na najbardziej brutalne szykany policyjne.

Te myśli nasze najtroskliwsze — to nić łącząca nas z Polonią zagraniczną, nić zespalająca najściślej. Bo nić ta płynie z samego serca...

Spaja nas nierozerwalnie kultura. Tę kulturę powieźli w daleki świat emigranci. I mimo, że wśród obcych, że z dala od Macierzy kulturę tę pielęgnują. I czynami swymi, pracą swą świadczą o wartości polskiego imienia.

Spójnią jest też dziedzina gospodarcza.

**Nici, wiążące Polonię zagraniczną ze „starym krajem“ coraz częściej obok węzłów duchowych, łączone są mocnymi spojeniami współpracy gospodarczej. Wychodźtwo nasze staje się ambasadorem polskiej wytwórczości i pracy.**

A gdy tak o sprawach wychodźtwa naszego rozmyślamy, gdy roztrząsamy jego potrzeby i bolączki, mimo woli przypominają się słowa Marszałka Śmigłego-Rydza, wypowiedziane w dniu 31 sierpnia 1936 r., do emigracji polskiej w Paryżu:

**— Jest jedna wielka prawda, o której każdy Polak, czy to w kraju, czy to na obczyźnie, choćby za dalekim oceanem, zawsze winien pamiętać: warunkiem każdego dobra materialnego i zdobycia go dla Polski jest dobro moralne zdolność skupienia się pod jednym sztandarem — choćby było źle i ciężko, choćby jeszcze nieraz trzeba było zęby zacisnąć, aby przetrwać — umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic. Czasy nie takie, aby sobie na różnice pozwalać.**

I dalej:

**— Jeżeli zdobędziemy się na usunięcie tych różnic, to Polska, wasza macierz, będzie dysponowała jeszcze większymi możliwościami otaczania was opieką i przychodzenia wam z pomocą“**

Spoistość wielkiej rodziny Narodu Polskiego staje się z dniem każdym coraz mocniejsza. Polacy, którzy we własnym kraju, na własnej ziemi mają szczęście pracować i ci wszyscy Polacy na obczyźnie, coraz lepiej rozumieją, że „zdolność skupienia się pod jednym sztandarem“ — to olbrzymie dobro moralne.

R.

REORGANIZACJA W MINISTERSTWIE ROLNICTWA

# Aprowizacja państwa — w jednym resorcie

Rządowy aparat aprowizacyjny ulegnie w najbliższym czasie zasadniczej reorganizacji. **W Ministerstwie rolnictwa powstanie specjalny departament aprowizacyjny, który podlegać będzie nowemu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie rolnictwa p. Wierusz-Kowalskiemu.**

Dotychczasowe biuro aprowizacyjne w Ministerstwie spraw wewnętrznych zostanie wraz z całym personelem przeniesione do Ministerstwa rolnictwa.

Nowemu departamentowi podlegać będą wszystkie sprawy związane z aprowizacją kraju. W pierwszym rzędzie decydowana tu będzie wielkość corocznych zapasów zbóż, jakie **muszą pozostać w kraju do dyspozycji rządu oraz regulowane będą ceny artykułów żywnościowych stosownie do sytuacji rynkowej, co tym samym oznacza przekazanie tego ważnego problemu resortowi gospodarczemu.**

Równocześnie nowy departament uzgadniać będzie z innymi resortami ministerialnymi całokształt polityki rządowej nie tylko w zakresie aprowizacji kraju, ale również w odniesieniu do rozmiarów i kierunków produkcji rolniczej, wysokości eksportu artykułów rolnych, zawierania międzynarodowych umów handlowych i t.p.

**Specjalną uwagę zwróci nowy departament na forsowanie produkcji tych artykułów rolnych, których posiadamy za mało, a które są dla nas niezbędne dla zapewnienia samowystarczalności. Należy więc liczyć się z wydatnym poparciem hodowli owiec, a również z propagowaniem zwiększenia konsumcji baraniny.**

Tak samo prowadzona będzie energiczna akcja zmierzająca do zwiększenia uprawy lnu, konopi i nasion oleistych. Zupełna likwidacja przywozu zagranicznych artykułów rolnych **i oparcie konsumcji wewnętrznej wyłącznie na produkcji krajowej będzie zasadniczą wytyczną prac nowego departamentu.**

Równocześnie departament aprowizacyjny współpracować będzie w sprawach związanych z przebudową struktury naszego rolnictwa. Specjalnie obserwowana będzie kwestia własności ziemi na pograniczu państwa i w Okręgu Centralnym. Nie ulega wątpliwości, że ziemia w tych okolicach będzie się musiała znajdować w rękach wyjątkowo pewnych pod względem państwowym i obywatelskim.

# Odezwa profesorów Politechniki

## do młodzieży

Profesorowie Politechniki we Lwowie rozplakatowali na murach uczelni odezwę do młodzieży.

Odezwa ta przypomina m. in., iż wyższe uczelnie stanowić winny w każdym narodzie ognisko jego myśli i wysiłków badawczych niezależnie od wpływów życia politycznego. Nieposzanowanie władzy Rektora i Senatu naraża na niebezpieczeństwo autonomię szkół akademickich — przywilej gwarantujący właściwe spełnienie ich roli w życiu Państwa.

Eksterytorialność szkół wyższych nie może być wyzyskiwana dla celów postronnych nie mających z nauką nic wspólnego.

Profesorowie wzywają młodzież do spokojnego rozważenia poruszonych zagadnień i gremialnego przystąpienia do naprawy zła na terenie szkół akademickich.

# Hr. Wielopolska jest oskarżona

## o szpiegostwo na rzecz Francji

Z informacyj nadchodzących z Berlina wynika, że śledztwo w sprawie hr. Wielopolskiej, **która posądzona jest o szpiegostwo na rzecz Francji**, a znajduje się w więzieniu w Moabicie, zostanie ukończone w przyszłym tygodniu.

Akt oskarżenia sporządzony ma być w pierwszej połowie lutego i w lutym jeszcze hr. Wielopolska stanie przed trybunałem niemieckim.

Hr. Wielopolska, która uzyskała pozwolenie na korespondencję z rodziną, pisuje co tydzień do rodziny do Warszawy listy, w których donosi o swoim stanie zdrowia i wyraża przeświadczenie, iż wyjdzie cało z ciężkiej sytuacji, w której się znajduje.

# Z DNIA

### NAFTA

„ABC“, wracając do poruszanego już w grudniu na łamach tego pisma tematu — projektu ustawy o wiertnictwie naftowym, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące polskiej nafcie w wypadku uchwalenia tego niefortunnego projektu. „ABC“ pisze m. in.:

„...zjawiają się w Sejmie projekty, mające przedłużyć sztucznie obcym kapitalistom dzierżawę terenów naftowych z pogwałceniem praw autochtonów, właścicieli gruntów.

Zwolennicy projektu szermują fałszywym argumentem, jakoby tą tylko drogą można było uzyskać zwiększenie inwestycyj w kopalnictwie ropy, będącym z natury przedsięwzięciem hazardowym. Alez, do licha! Czyż można mówić o inwestycjach obcego kapitału wtedy, kiedy on dla zapewnienia monopolu własnym terenom ropy w innych krajach świadomie od lat niszczy i kompromituje polskie tereny naftowe? Czyż zresztą nawet za cenę inwestycji wolno oddawać kopalnictwo naftowe, tak doniosłe dla obrony państwa i dla rozwoju gospodarczego kraju w podejrzane ręce?“

Omawiając w dalszym ciągu niefortunny projekt „naftowy“ — „ABC“ zaznacza, iż winien on się jak najprędzej znaleźć w archiwum sejmowym.

### „KRÓLEWSCY“ ZŁODZIEJE

Znany w stolicy Egiptu, Kairze, złodziej kieszonkowy wystosował do gazety „Al Ahram“ pismo, w którym donosi, że on i jego koledzy po fachu postanowili w dniu ślubu króla Farouka nie plądrować kieszeni mieszkańców.

Bardzo to szlachetny gest ze strony rzezimieszków egipskich, imponuje też to „postanowienie“ o sobie, ta deklaracja publiczna, kiedy i w jakich okolicznościach panowie złodzieje raczą odpoczywać.

Z drugiej wszakże strony publiczność egipska wolałaby niewątpliwie, żeby złodzieje ostrzegli, kiedy będą kradli...

### ZW. LEGIONISTÓW I ZW. PEOWIAKÓW OTRZYMAJĄ WSPÓLNE PISMO

Czynna w ostatnich czasach komisja porozumiewawcza Legionowo - Peowiacka, której przewodniczy obecny komendant Związku Legionistów, generał Kruszewski, a w skład której wchodzą przedstawiciele władz naczelnych Związku Legionistów i Związku Peowiaków, opracowała projekt przekształcenia kwartalnika „Żołnierz Legionów“, dotychczasowego organu Komendy Naczelnej Związku Legionistów, na pismo wspólne dla obydwu związków. Prócz tego będzie wydawany dla wszystkich placówek organizacyjnych obydwu związków specjalny biuletyn informacyjny.

### WALKI SOCJALISTÓW Z CZŁONKAMI STRON. NARODOWEGO

Coraz częściej w różnych miejscowościach dochodzi do starć między członkami PPS oraz Stronnictwa Narodowego. W Przedborzu (powiat Końskie) pobili się członek Stronnictwa Narodowego, Zbysz i członek klas. Zw. zaw. Paździerski.

Inne starcia miały miejsce w Tarnowie, pow. Bielskim, Krakowie, w Chęcinach, pow. Kieleckim.

W Chęcinach doszło do większego starcia na zebraniu, zwołanym przez Stronnictwo Narodowe.

**Zapisz się na członka P. M. S.**

## W dniu jubileuszu instytucji genewskiej

# Francuski atak na Ligę Narodów

## Znamienny artykuł paryskiego „Matina“

Konferencje paryskie pomiędzy Chautempsem i Delbosem z jednej, a Edenem z drugiej strony podsyciły jeszcze silniej dyskusje paryskie na temat setnej sesji Rady Ligi Narodów. Na ogół cała prasa stara się usilnie wykazać słuszność tezy francusko-angielskiej, broniącej status quo w Genewie.

Tym znamienniejszy jest przeto artykuł „Matina“, podpisany przez naczelnego redaktora tego dziennika Stefana Lauzanne. Jest on gwałtownym atakiem na instytucję genewską, całkowicie już dzisiaj — zdaniem Lauzanne — pozbawioną racji bytu.

Ta racja bytu polegała wyłącznie na bezpieczeństwie zbiorowym. Otóż zbiorowe bezpieczeństwo przestało istnieć. Nie może zaś ono istnieć z chwilą,

**gdy Ameryka nigdy nie chciała uznać tego w ramach Ligi Narodów i skoro Niemcy, Włochy, Japonia i Brazylia opuściły instytucję genewską, a wiele państw zamierza to uczynić.**

Bezpieczeństwo zbiorowe w interpretacji genewskiej jest bardzo fragmentaryczne, skoro do Ligi nie należą największe, najbogatsze, najlepiej uzbrojone lub najgroźniejsze mocarstwa — dowodzi „Matin“.

Dziennik wskazuje poza tym, że nawet Anglia, a zwłaszcza oficjalne koła angielskie, nie żywią już dzisiaj zaufania do Ligi Narodów. Lauzanne powołuje się na dyskusję w Izbie gmin w końcu ub. roku, podczas której Chamberlain oświadczył, że „Anglia nie może być sama żandarmem pokoju na całym świecie, a innych żandarmów jakoś nie widać“.

PLAN INWESTYCYJNY ROZBUDOWY SIECI KOMUNIKACYJNEJ W C. O. P.

# Racjonalny rozwój okręgu przemysłowego

## uzależniony jest od sieci dróg kolejowych i kołowych

W Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem **radcy dr Z. Kłonowskiego** posiedzenie komisji komunikacyjnej Izby, w którym — poza radcami izby wzięli udział przedstawiciele Izby przemysłowo -handlowej w Krakowie, kieleckiej Izby rolniczej, kieleckiej Izby rzemieślniczej oraz automobilklubu kieleckiego, Oddział w Zagłębiu Dąbrowskim.

Zebranie poświęcone było w pierwszym rzędzie omówieniu opracowanego przez Izbę w Sosnowcu

**planu inwestycyjnego w dziedzinie rozbudowy sieci komunikacyjnej C. O. P., w części wchodzącej w skład okręgu Izby oraz wynikom prac kongresu drogowego, odbytego ostatnio w Warszawie.**

W wyniku dyskusji nad referatem, który wygłosił ref. Dojlido, komisja stwierdziła, iż istniejąca sieć komunikacyjna w COP w zakresie linii kolejowych, dróg kołowych i wodnych nie odpowiada potrzebom gospodarczym kraju. **Okręg Centralny, leżący na skrzyżowaniu szlaków Wschodu i Zachodu i łączący naturalnym systemem swoich dróg Bałtyk z Czarnym Morzem oraz Bałtyk z krajami Europy Środkowej, t. zn. z Węgrami, Czechosłowacją, Rumunią — pozbawiony został wszelkich racjonalnych połączeń.**

Wpłynął na ten stan fakt, iż państwa zaborcze utrzymywały sztucznie martwe pod względem komunikacyjnym pasy graniczne, zacierając tym samym dawne wielkie szlaki handlowe. Podobnie został zdławiony rozwój przemysłowy obecnego COP zarówno w dziedzinie wydobycia bogactw naturalnych, jak i odpowiedniego wykorzystania źródeł energii wodnej gazów ziemnych, węgla, ropy naftowej oraz wydobycia rud żelaznych, glin, kwarcytów i innych kopalin, zalegających złożami w tym ośrodku.

To rozdarcie komunikacyjne odsuwa od siebie poszczególne okręgi gospodarcze,

**TWORZĄC NIESCALONE OŚRODKI POŁUDNIOWO - ZACHODNIE, ŁODZI, WARSZAWY, RADOMIA, KIELC I OPATOWA.**

Dla racjonalnej przebudowy układu gospodarczego niezbędnym jest ustalenie takiego układu komunikacyjnego COP, który nietylko rozwiąże zagadnienie komunikacji w COP, ale także odpowiadać będzie potrzebom gospodarczym wszystkich ośrodków produkcyjnych kraju Obszarami, które tworzą klucz takiego układu są — zdaniem komisji

**ZIEMIE KIELECKIE, LEŻĄCE MIĘDZY WISŁĄ A PILICĄ.**

Projektowany plan rozbudowy sieci komunikacyjnej rozwiązać musi zagadnienie połączenia i zbliżenia województw wschodnich z południowo - zachodnimi, z uwzględnieniem Warszawy, jako ośrodka dyspozycyjnego, a ponadto uwzględniać jego stosunek do układu dróg wodnych Wisły, Sanu i Pilicy.

W zakresie dróg kołowych komisja stwierdziła znaczne ich zaniedbanie. Realizacja programu prac w tej dziedzinie, zakreślonego przez Ministerstwo komunikacji oraz wytycznych kongresu drogowego, wymaga bardzo poważnego wysiłku finansowego w ciągu najbliższego 30-lecia, idącego w setki milionów złotych dla samego tylko COP. Niemniej jednak plan ten musi być realizowany w celu stworzenia dogodnych warunków dla dystrybucji towarów i zmniejszenia odległości między poszczególnymi ośrodkami produkcyjnymi i konsumcyjnymi, przy czym na pierwszy plan wysuwa się problem utrwalenia nawierzchni dróg istniejących, a następnie budowy nowych dróg kołowych. Kwestia ta wiąże się z dotacjami Rządu dla samorządu terytorialnego, w zakres którego wchodzi utrzymanie dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych, a fundusze którego nie dają możności szybkiego rozwiązania problemu drogowego. Uważając więc za słuszne podkreślenie tego momentu, Komisja uznała konieczność zwrócenia na niego uwagi właściwych czynników, celem rozważenia możliwości subwencjonowania przebudowy dróg kołowych samorządowych, stanowiących 70% ilości dróg w Państwie.

**KONIECZNOŚĆ BUDOWY KLINKIERNI**

Pamiętając przy tym, że

**powiaty Pińczowski, Stopnicki i Sandomierski nie posiadają odpowiedniego budulca, a zalegające w nich gliny są dobrym materiałem do wyrobu klinkieru,**

komisja uznała za wskazane podkreślić potrzebę powstania tak klinkierni, produkujących materiał do budowy dróg, których wymienione powiaty są prawie całkowicie pozbawione.

Ostatnim zagadnieniem komunikacyjnym jest sprawa usplawnienia Wisły, przepływającej na terenie COP na długości 356 km, jako jedynej najtańszej drogi dla transportu artykułów masowych z południowo - zachodnich i COP ośrodków gospodarczych w kierunku centrum Państwa i Bałtyku i odwrotnie.

**BUDOWA NOWYCH LINII KOLEJOWYCH**

Ustalając w tych ramach swe wystąpienie, Komisja wysunęła następujące szczegółowe postulaty, dotyczące konieczności budowy następujących linii kolejowych:

1) **Zawiercie — Pilica — Miechów — Busko — Staszów — Sandomierz — Sobów — Zawada — Włodzimierz — Wojnica — Kiwerce, wybudowanie której pozwoli wyzyskać istniejące odcinki dróg w województwach Lubelskim i Wołyńskim;**

2) **Radom — Iłża — Ostrowiec — Opatów — Iwaniska — Bogoria — Mędrzechów, z nawiązaniem do linii Szczucin — Tarnów — Muszyna — Orlov, oraz**

3) **Kielce — Pierzchnica — Busko Zdrój — Solec Zdrój — Mędrzechów.**

W programie obejmującym inwestycje na drogach publicznych, Komisja wypowiedziała się przeciwko głosom, podnoszącym potrzebę budowy autostrad: północ -południe i zachód-wschód, ze względu na olbrzymie potrzeby w zakresie doprowadzenia istniejących dróg do stanu używalności. Dróg o trwałej nawierzchni w kieleckiej części COP prawie nie ma Drogi państwowe, biegnące z północy i zachodu do Sandomierza i Kielc, wyłożone są w większości kamieniem wapiennym, łatwo kruszącym się, tworzącym wyrwy w następstwie dużego natężenia ruchu.

Celem spełnienia zadań, zakreślonych drogom publicznym w COP, należałoby przede wszystkim ułożyć trwałą nawierzchnię na traktach: **krakowskim, tarnowskim, nadwiślańskim** oraz drogach samorządowych: **Skarżysko Kamienna — Ostrowiec — Opatów — Sandomierz, Kozienice — Zwoleń — Ożarów — Sandomierz, Kielce — Opatów — Sandomierz, Busko — Nowy Korczyn — Tarnów, Racławice — Stopnica, Radom — Opoczno — Tomaszów.**

W zakresie budowy mostów stwierdzić należy, iż Wisła rozdziela ośrodki gospodarcze rolnicze i surowcowo - przemysłowe od siebie. Utrzymanie prawidłowej gospodarki wymaga — zdaniem komisji — wybudowania 3 stałych mostów na Wiśle, a mianowicie: **pod Nowym Korczynem, Szczucinem, Sandomierzem i Annopolem,** aby umożliwić komunikację pomiędzy poszczególnymi ośrodkami gospodarczymi.

Dalej komisja wysłuchała referatu r. M. Laubitza o wynikach prac kongresu drogowego w Warszawie i załatwiła szereg mniejszej wagi spraw bieżących.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**28 Styczeń** **Piątek**

Juliana b., Walerego
Słowiański: Radomisa
Słońca wsch. 7.25, zach. 16.14
Księżyca w. 5.10, zach. 16.27

HISTORIA PODAJE:
1558 St. Batory zdobywa Wieluń.
1725 Zmarł car Wszechrosji Piotr I Wielki.
1819 Zmarł w Warszawie Jan Kiliński.
1871 Prusacy po 134 dniach walki zajęli Paryż
1920 Wojska gen. Hallera zajmują Starogard.

PRZYSŁOWIA:
Kiedy się kto przepości,
Nie szuka w chlebie ości.

—oOo—

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Córka Samuraja“.
EDEN: „Droga w nieznane“.
PATRIA: „Dama Pikowa“.

—oOo—

× **KURS DLA SEKRETARZY GMINNYCH.** W dniu 1 marca br. rozpocznie się w Warszawie trzymiesięczny kurs Instytutu Komunalnego dla sekretarzy gminnych i sekretarzy małych miast oraz dla kandydatów na sekretarzy gminnych, będących czynnymi pracownikami samorządowymi, a posiadającymi przepisane kwalifikacje ogólne.

× **OPŁATEK RIOK-u.** Dnia 29 bm. — (sobota) o godz. 19, Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego w Sosnowcu urządza dla swych członków tradycyjny opłatek. — Zgłoszenia na opłatek członkowie winni dokonać najpóźniej do dnia 28 bm. w lokalu przy ul. Sienkiewicza 17-a, gdzie też otrzymają bliższe informacje.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w Zawierciu w sali kina „Stella“ — dwa gościnne występy świetnego artysty teatralnego i filmowego, bohatera najpiękniejszych filmów Eugeniusza Bodo; po południu dana będzie, ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia muzyczna „Ciotka Karola“ (dozwolona dla młodzieży), wieczorem przepiękna i melodyjna komedia muzyczna p.t. „Podróż poślubna“, w której Eugeniusz Bodo odniósł niebywały sukces w Teatrze „Wielka Rewia“ w Warszawie. Początek przedstawienia popołudniowego o godz. 5, wieczorowego o godz. 8.30.

W sobotę po południu o godz. 5 przedstawienie dla młodzieży z gościnnym występem Eugeniusza Bodo. Dana będzie przebojowa komedia p.t. „Ciotka Karola“, która stale jest grana przy wypełnionej widowni. Bezustanne wybuchy śmiechu i oklasków towarzyszą „Ciotce Karola“ od pierwszej do ostatniej sceny. Ceny miejsc od 40 gr do zł 2. Dorośli dopłacają po 30 gr od osoby. Bilety zniżkowe, kredytowane i passepartout nieważne.

W sobotę wieczorem o godz. 20.30 — piękna i melodyjna komedia muzyczna p.t. „Podróż poślubna“ z gościnnym występem Eugeniusza Bodo. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 616-24.

—oOo—

## Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 29 bm. godz. 15.30 — „Jasna Góra“; godz. 20 — „Na Łyczakowie“.

Niedziela 30 bm. godz. 11 — Akademia ku czci śp. Alfonsa Zgrzebnioka; godz. 15.30 — „Dzika pszczoła“ (sprzedane dla kop. Siemianowice); godz. 20 — „Na Łyczakowie“.

Wtorek 1 lutego godz. 20 — „Bal Maskowy“ opera Verdiego.

Środa 2 lutego godz. 11.30 — Poranek „Pastorałka“; godz. 15.30 — „Na Łyczakowie“ (sprzedane dla Zakł. Hohenlohego); godz. 19.30 — „Na Łyczakowie“ (sprzedane dla KPW).

Czwartek 3 lutego godz. 20 — „Tekla“ prapremiera.



## Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Piątek, dnia 28 bm. od godz. 14 Aleja Mireckiego początek od ul. Piłsudskiego aż do Rudnej jednocześnie obie strony — 2-ch księży.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

—oOo—

## 92 kandydatów

NA STANOWISKA SĘDZIÓW

W warszawskim Sadzie Apelacyjnym rozpoczęły się w b. tygodniu egzaminy kandydatów na stanowiska sędziowskie.

Do egzaminów tych przystąpiło 92 aplikantów sądowych. Należy nadmienić, że znacznie spadła liczba kandydatek na stanowiska sądowe, gdyż w egzaminach tych bierze udział zaledwie 5 aplikantek. Wszystkich kandydatów dopuszczono do egzaminów ustnych.

—oOo—

## Obniżka opłat

ZA PRÓBNE NUMERY SAMOCHODOWE

Oddziały drogowe urzędów wojewodzkich wprowadziły nową ulgę dla popierania ruchu samochodowego.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa komunikacji zmieniono taryfę opłat za próbne numery dla samochodów i motocykli, wykupywanych przez firmy samochodowe. Miesięczna opłata za jeden ulgowy numer próbny wynosić będzie 30 zł., dwa numery 50 zł. itd. Firmy wykupujące powyżej 5 numerów płacić będą za każdą tabliczkę samochodową 10 zł.

Ulga ta ma poważne znaczenie dla firm handlujących samochodami, gdyż wygórowane opłaty tymczasowe narażały je na obciążenia sięgające nieraz do 10.000 zł. rocznie.

—oOo—

## W sprawie oceny

PRAWIDŁOWOŚCI KSIĄG HANDL.

Okólnikiem z dnia 22 grudnia 1937 r. Ministerstwo skarbu ogłosiło wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 15 grudnia 1937 r. w sprawie prawidłowości ksiąg handlowych.

Wspomniany wyrok ustala zasadę prawidłowego prowadzenia rachunku kasy, dotyczące właściwie ksiąg handlowych jako pojęcia prawnego.

W myśl wyroku rachunek kasy nie powinien być prowadzony w taki sposób, by sumy rozchodu przewyższały sumy przychodu. Jeśli nawet różnice powstały z powodu opóźnionego księgowania wpływów z czeków, księgowanych nie w dniu otrzymania, lecz w dniu realizowania w banku, co zwykle następuje na drugi lub na trzeci dzień — nie może to uchronić ksiąg przed dyskwalifikacją, gdyż takie księgowanie jest wadliwe i stwarza nieprawidłowość.

—oOo—

× **ZWIĄZEK POW. PLACÓWKA SOSNOWIEC** podaje do wiadomości Peowiakom, że w związku z 75-tą rocznicą Powstania Styczniowego zostanie wygłoszony w dniu 29 bm. o godz. 19 w lokalu własnym (w Domu Społecznym) odczyt przez prof. Kamińskiego. — Peowiacy z rodzinami i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

× **„PRECZ Z TROSKAMI NA JEDNĄ NOC“.** Wesoła noc karnawałowa zapowiada Zw. pracy obywatelskiej kobiet oddział w Grodźcu, który w sobotę, dn. 29 bm. o godz. 8 wiecz. urządza w sali Klubu Grodzieckiego T-wa zabawę taneczną pn. „Precz z troskami na jedną noc“. Organizatorki dokładają wszelkich starań, aby uczestnicy zabawy odnieśli miłe wrażenia. O liczne przybycie prosi komitet. Wstęp tylko za zaproszeniami.

# Konieczność budowy linii kolejowej Grodziec-Andaluzja

## i przemianowania stacji Grodziec na stację taryfową

Od roku 1929 aktualną jest sprawa połączenia linii kolejowej Ząbkowice — Grodziec z kolejami śląskimi przez wykonanie 2-kilometrowego odcinka do nawiązania z Andaluzją i magistralą Śląsk — Gdynia.

Prawdopodobnie jedną z przyczyn spóźniającą budowę tej łącznicy była kwestia przejęcia przez Skarb Państwa odnogi Piekło — Grodziec, leżącej na linii Ząbkowice — Grodziec, należącej do niedawno do Grodzieckiego Tow. kopalń węgla i Zakładów przemysłowych która przed kilku miesiącami została pozytywnie uregulowana przez przekazanie tytułu jej własności PKP.

W związku z pokonaniem tych trudności wysuwają się obecnie dwa zagadnienia, a mianowicie przemianowanie st. Grodziec na stację taryfową oraz połączenie tej linii ze st. Andaluzja Obydwie te kwestie mają poważne znaczenie dla licznych i poważnych zakładów przemysłowo - górniczych, skoncentrowanych przy st. Grodziec. Przede wszystkim przemianowanie st. Grodziec na stację taryfową zmniejszy koszty załadunku towarów przez **zniesienie opłat za podstawianie wagonów oraz ułatwi dysponowanie wagonami towarowymi, dostarczanymi obecnie przez st. Ząbkowice, odległą o 18 km, co w szczególności przy eksporcie posiada duże znaczenie.**

Drugą kwestią, posiadającą dominujące znaczenie, jest zbliżenie st. Grodziec do magistralnych linii i utworzenie dla miejscowych zakładów warunków konkurencyjnych w stosunku do pozostałych z ośrodka przemysłowego południowo - zachodniego i zwiększenie przez to ich produkcji. **Wykonanie tego odcinka drogi skróci znacznie trasę przewozową eksportowanych morzem węgla, cementu, klinkieru, jak również dostaw na teren poznański, pomorski, śląski i małopolski, dokąd łącznie roczny wywóz w r. 1937 dosięgnął cyfry około 440.000 ton.**

Wykonanie tej linii posiada ponad to znaczenie dla odciążenia linii Katowice — Częstochowa — Koluszki, wobec niemal całkowitego wyczerpania przelotności tej linii i spodziewanego w najbliższym czasie dalszego zwiększenia przewozów w związku ze wzrostem wydobycia węgla i produkcji cementu i klinkieru. Ponad to w razie jakiejkolwiek komplikacji przewozowej na przeciążonej linii Ząbkowice — Sosnowiec — Katowice i Ząbkowice — Koluszki, linia do Andaluzji stanowiłaby rezerwę, tym bardziej że największe napięcie przewozów ma miejsce jesienią, w którym to okresie dzienny wywóz ze st. Grodziec dochodzi do 6.000 ton dziennie.

Z odpowiednimi wnioskami w tej sprawie wystąpiła Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu do Komitetu państwowej Rady komunikacyjnej.

# MILION W RABCE

## Wyniki ciągnienia czwartej klasy czterdziestej loterii

Cicha i spokojna zazwyczaj o tej porze — między sezonami — Rabka, poruszona została sensacyjnym wydarzeniem, o którym dowiedziała się cała Polska za pośrednictwem radia.

Oto w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej loterii klasowej główna wygrana, milion złotych, padła na numer 17270, będący w posiadaniu mieszkańców tej miejscowości. Sensacja była tym większa, że właściciele poszczególnych ćwiartek są to ludzie przeważnie ciężkiej pracy, dla których wygrana stanowić będzie zupełny przewrót w ich dotychczasowych warunkach bytu.

Zanim będziemy mogli ogłosić szczegółowe wiadomości, dotyczące wybrańców Fortuny, co nastąpi w najbliższej przyszłości, podajemy na razie garść ogólniejszych informacji.

Jedną z ćwiartek zdobył jako nagrodę w zawodach sportowych, urządzanych przez miejscowy oddział Związku Rezerwistów p. Stefan Kondys, czeladnik murarski z Rabki. Nagrody w tych zawodach stanowiły rozmaite przedmioty, ofiarowane przez obywatelstwo Rabki, a ową szczęśliwą ćwiartkę ofiarował ze swej strony kolektor, p. Andrasz. Ale p. Kondys nie jest samolubem, więc dopuścił do swego losu, jako wspólników dwóch kolegów po fachu, pp. Jana Mrożka i Ignacego Sienkiewicza, z którymi dzieli się wygraną.

Następna ćwiartka należy do grona funkcjonariuszów kolejowych z Rabki i Chabówki. Są to pp. Stefan Trzeb, Kazimierz Zych, Tadeusz Kabasz i siedemnastu ich kolegów.

Trzecia ćwiartka jest w posiadaniu również mieszkanki Rabki p. Julii Lubowej.

Ostatnia wreszcie ćwiartka wywędrowała z Rabki do Cieszyna i jest własnością obywatelki tamtejszej p. T. M.

Ponieważ podział losów na pięć części obowiązuje od czterdziestej pierwszej loterii, wymienione osoby wygrały po 200.000. Przyszły milion przyniesie właścicielom pojedynczych części losów po 160.000 zł, ale za to będzie ich nie czterech, lecz pięciu, napewno nie mniej szczęśliwych ze swej wygranej, aniżeli dotychczasowi „milionerzy".

Z tego zestawienia widzimy, jak znacznie powiększyły się szanse wygrania. Warto więc niezwłocznie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii klasowej, bo ciągnienie rozpoczyna się 17 lutego r. b. Główna wygrana tej klasy wynosi 100.000 zł, a nadto plan przewiduje między innymi jedną wygraną 50.000 zł, dwie po 25.000 zł, 4 po 20.000, 3 po 15.000 zł, 8 po 10.000, czternaście po 5000 zł itd., ogółem 10.500 wygranych na sumę 1.468.000 złotych.

# Brak wykwalifikowanych

## sił w szkolnictwie zawodowym

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu przeprowadziła na swym terenie badania, czy i na jakie trudności napotykają szkoły zawodowe — typu technicznego i handlowego — **przy kompletowaniu wykwalifikowanych sił nauczycielskich.**

Jak wynika z przeprowadzonych — przez Izbę dochodzeń, trudności w kompletowaniu wykwalifikowanych sił nauczycielskich dają się odczuwać w okręgu Izby Sosnowieckiej zarówno **na terenie szkół technicznych i rzemieślniczo-przemysłowych, jak i na terenie szkół typu handlowego.**

Datują się one, naogół biorąc, od czasu poprawy koniunktury gospodarczej, w którym to czasie dała się zaobserwować ucieczka ze szkolnictwa szeregu specjalistów, których warunki bytu w szkolnictwie są bardzo skromne. Niewspółmiernie bowiem niskie w stosunku do kwalifikacji uposażenia, brak gwarancji ciągłości pracy i ewent. awansu odstręczają wiele zdolniejszych jednostek od poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu.

Jeśli przytym chodzi o szkoły typu technicznego i rzemieślniczo-przemysłowego daje się zaobserwować brak wykwalifikowanych sił w szczególności **w dziale mechanicznym, technologii metali, pomiarów warsztatowych, części maszyn, w dziale ślusarskim, tokarskim kowalskim, w dziale hutnictwa, materiałoznawstwa, chemii, technologii oraz rysunku zawodowego.**

Natomiast szkoły typu handlowego mają trudności w znalezieniu dobrych komercjalistów nauczycieli towaroznawstwa, języków obcych oraz techniki reklamy.

# Szkolne pociągi popularne

## Daleko idące zniżki

Delegatura Ligi popierania turystyki w Warszawie zawiadamia, że Ministerstwo komunikacji dla poparcia akcji szerzenia propagandy kulturalno - oświatowej i turystycznej wśród młodzieży szkolnej, przyznało aż do odwołania specjalne, **daleko idące zniżki przy przejazdach młodzieży szkolnej pociągami popularnymi.**

Organizację pociągów popularnych szkolnych na terenie dyrekcji okręgowej kolei państwowych **w Warszawie przeprowadzać będzie Delegatura Ligi popierania turystyki w Warszawie, ul. Targowa nr 74.**

Z inicjatywą uruchomienia pociągów popularnych szkolnych występować mogą kuratorzy, inspektorzy szkolni oraz dyrekcje szkół.

Z przejazdów w pociągach popularnych szkolnych może wyłącznie korzystać młodzież uczęszczająca do następujących szkół państwowych i do szkół prywatnych, mających prawo szkół państwowych lub postawionych na równi ze szkołami państwowymi: a) szkół wyższych (uniwersytetów, politechnik, akademii itp.), b) szkół artystycznych (malarstwa, rysunków, konserwatoriów i instytutów muzycznych), c) szkół średnich ogólnokształcących (gimnazjów i liceów), d) szkół zawodowych typu zasadniczego i przysposobienia zawodowego (przemysłowych, rzemieślniczych, gospodarczych, handlowych, rolniczych, technicznych), e) szkół powszechnych, f) szkół dokształcających zawodowych.

Pociągi popularne mogą być organizowane **zbiorowo przez kilka szkół.**

Minimalna łączna odległość tam i z powrotem lub okrężna, na której mogą być organizowane pociągi popularne, wynosić musi co najmniej 100 km lub za taką odległość musi być uiszczona opłata.

Czas trwania wycieczki **nie może przekraczać jednego tygodnia**, licząc od wyjazdu do powrotu, przy czym w czasie podróży pociąg popularny może mieć wyznaczone **trzy punkty zatrzymania się.**

Pociąg popularny może być uruchomiony pod warunkiem wykupienia co najmniej 600 kart kontrolnych.

Bliższych szczegółów co do wysokości opłat i warunków organizacji udziela Delegatura Ligi popierania turystyki w Warszawie, ul. Targowa 74.

# Pielgrzymka wielkanocna

## DO RZYMU

Liga Katolicka w Katowicach za zezwoleniem kancelarii Prymasa Polski organizuje w czasie od 15 — 23 kwietnia br. pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości wielkanocne.

Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą poza tym: Wenecję, Padwę, Asyż, Florencję, Sienę, San Gimignano, Neapol, (Pompeę i Wezuwiusz).

Cena udziału obejmująca: przejazdy kolejowe (od Zebrzydowic do Rzymu i z powrotem), mieszkanie, utrzymanie, transport 1 walizy, zwiedzanie i usługę — zł. 195.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach.

# Gdy ubezpieczony

## ZMIENIA MIEJSCE PRACY

W razie objęcia przez ubezpieczonego zatrudnienia na obszarze działania innej ubezpieczalni społecznej czy to u tego samego pracodawcy, czy to u innego, pracodawca zgłasza go do ubezpieczalni pod tym samym numerem legitymacji, pod jakim był ubezpieczony w poprzedniej ubezpieczalni podając równocześnie na podstawie wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej, przez jaki okres pracownik był ubezpieczony w poprzedniej ubezpieczalni społecznej.

# Czyżby koniec monopolu

## P.Z.N. NA ZNIŻKI KOLEJOWE?

Jak się dowiadujemy, rozpatrywany jest obecnie przez odnośne czynniki projekt rozszerzenia ulg kolejowych na członków wszystkich organizacji i związków turystyczno - krajoznawczych, a przynajmniej na większą ich ilość.

Dotychczas bowiem zniżki te przysługiwały tylko członkom klubów, zrzeszonych w Polskim Związku Narciarskim. Sfery zainteresowane oczekują z niecierpliwością decyzji w tej sprawie tym bardziej, iż wszelkie usiłowania dotychczas pozostawały bez echa.

# Kary i posady

## OKÓLNIK MINISTRA OŚWIATY

Minister oświaty wydał okólnik, dotyczący zajmowania posad przez nauczycieli i innych pracowników państwowych karanych sądownie lub dyscyplinarnie. Fakt karalności musi być ściśle kontrolowany i w razie stwierdzenia, że urzędnik był karany za czyny przeciwko państwu lub inne przestępstwa hańbiące, musi być niezwłocznie usunięty z posady.

# Uciekinierka

## Z OBOZU JUNACZEK

W tych dniach uciekła z obozu junaczek w Herbach koło Częstochowy niejaka Janina Apostolska, zabierając przytym sorty mundurowe.

Uciekinierkę zatrzymano w Sosnowcu i przesłano do dyspozycji policji w Herbach.

× **ZEBRANIE REZERWISTÓW W DĄBROWIE.** W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 9.30 w I, a o godz. 10 w II terminie, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku rezerwistów Koło w Dąbrowie, w lokalu świetlicy nr. 2, przy ul. Kr. Jadwigi 49 w Dąbrowie.

× **CIEKAWE POGADANKI DLA ROLNIKÓW.** W sobotę i niedzielę tj. 22 i 23 bm. odbyły się 2 pogadanki weterynaryjno-hodowlane i tak: we wsi Wygiełzów w sobotę na temat: „Znaczenie higieny w wychowie i karmieniu zwierząt domowych" i w Ząbkowicach w niedzielę na temat: „Dlaczego obowiązują wszystkich ustawy o zgłaszaniu chorób zaraźliwych u zwierząt domowych". Obie pogadanki wygłosił dr. Gołaszewski Kazimierz, rejonowy lekarz weterynarii Wydziału powiatowego w Będzinie. Bardzo licznie zebrani gospodarze z dużym zainteresowaniem słuchali wykładu tak, że każda pogadanka wraz z dyskusją trwała około 2 godzin.

# PROGRAM RADIOWY

### WYBITNI ARTYŚCI W TRANSMISJI Z FILHARMONII WARSZAWSKIEJ

W koncercie piątkowym transmitowanym przez Polskie Radio z sali warszawskiej Filharmonii o godz. 20 wystąpi jako solista pianista amerykański, uczeń słynnego polskiego pianisty Józefa Hoffmana, Shura Czerkasky, który odegra koncert c-moll op. 18 Rachmaninowa. Drugim solistą będzie Wiktor Bregy; artysta wykona sześć pieśni Maliszewskiego. Artystom akompaniuje orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza fińskiego Mikołaja van der Pelsa. Ponadto orkiestra wykona pod batutą zagranicznego gościa Mozarta Symfonię Jowiszową i Prokofiewa Symfonię Klasyczną. Koncert poprzedzi pogadanka dr Emilii Elsnerówny.

### KOMEDIA MOLIERA

W piątek 28 bm. o godz. 19 radiosłuchacze będą mieli możność zapoznać się z doskonałą satyrą Moliera pt. „Pocieszne wykwintnisie". W Polsce mało kto zna ten utwór; w szkołach go nie czytają, w teatrze nie grają, gdyż rzecz jest za krótka. „Pocieszne wykwintnisie" Moliera to pierwsza komedia, w której błysnął jego świetny talent w całej pełni. Przekład satyry jest dziełem Boy'a-Żeleńskiego, opracowania radiowego dokonał Jan Miernowski.

### PIĄTEK 28 STYCZNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół „Wspomnienia z Mariposy" słuchowisko 11.40 Ravel: Le tombeau de Couperin — suita (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Koncert popularny (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Tańczymy walca (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Lwica Uanga" audycja dla dzieci 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa 16.15 Włoskie utwory mandolinowe w wyk. orkiestry mandolinistów im. St. Moniuszki z Wełnowca 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Dziecko źle kochane" pogadanka 17.15 Ildebrando Pizzetti, Kwartet D-dur 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe 18.15 Transmisja z Łodzi: Koncert w wyk. chóru mieszanego gimn. Zgromadzenia kupców m. Łodzi, 18.40 Poradnik sportowy 18.45 „Ogrodnik śląski: Przegląd nowości ogrodniczych" 19.00 Teatr wyobraźni: „Pocieszne wykwintnisie" komedia Moliera 19.35 Władysław Ladis—tenor (płyty) 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

NA EKRANIE

## Córka Samuraja

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Oryginalny i b. aktualny ze względu na obecne zainteresowanie Japonią, — film pt. „Córka Samuraja" jest może nie tak bogaty w treść, jak pociąga widza pięknymi krajobrazami — Kraju Wschodzącego Słońca.

Kraj Wschodzącego Słońca nie zawsze jest słoneczny, ozdobiony kwitnącą wiśnią; częste trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów czynią spustoszenia, zamieniając miasta w ruiny. Na tym tle poznajemy upodobania, zwyczaje, życie rodzinne Japończyków i gorącą miłość dwojga młodych ludzi.

Słowem wszystko to, co dotąd czytaliśmy o Japonii, zobaczymy na ekranie w filmie „Córka Samuraja". er.

## Zwyrodnialec z Grodźca

Do prokuratury w Cieszynie wpłynęło doniesienie na Jerzego Sz. z Grodźca i Ludwika B. z Wisły. W doniesieniu tym wymienieni oskarżeni są o zniewolenie 15-letniej dziewczyny Anny K. z Wisły. Młodą dziewczynę zwabił podstępnie do jednej z will w Wiśle Jerzy Sz., który po przybyciu do willi zamknął się z dziewczyną w pokoiku na poddaszu i tam używszy w stosunku do niej przemocy zniewolił bezbronną dziewczę.

W pewnej chwili dziewczynie udało się wyrwać z rąk osobnika i rzuciła się do ucieczki. Po drodze natknęła się na portiera willi B., którego prosiła o odemknięcie drzwi. Ten jednak nie tylko, że nie zastosował się do życzenia dziewczyny, ale podobnie jak Sz. powalił ją na podłogę i zniewolił. Prokurator obu lubieżników pociągnie do odpowiedzialności karnej.

—oOo—

## Półtora roku więzienia

ZA ZABÓJSTWO MĘŻA

W swoim czasie głośną była w Zagłębiu sprawa zabójstwa b. pisarza hipotecznego w Sosnowcu Rutkowskiego, który został zastrzelony przez własną żonę na Rynku w Katowicach.

Sąd okręgowy w Katowicach uniewinnił zabójczynię, natomiast Sąd Apelacyjny skazał ją na 3 lata więzienia, ze zmniejszeniem kary na mocy amnestii do półtora roku.

Od wyroku skazującego Rutkowska odwołała się do Sądu Najwyższego, który wyrok Sądu Apelacyjnego zatwierdził.

—oOo—

## Amatorzy

PSIEGO MIĘSA

W ostatnich tygodniach do policji w Czeladzi napływało wiele skarg o zaginięciu psów.

Jak się okazało łowcami psów byli: miejscy Stanisław Sadowski i Feliksa Miedzińska.

Mieli oni wytresowanego psa, który zwabiał swych czworonożnych kolegów. Złapane psy Sadowski i Miedzińska zabijali, a mięso z nich zjadali.

Przeciwko amatorom psiego mięsa policja skierowała sprawę na drogę sądową.

—oOo—

× WYPADEK PRZY PRACY. W fabryce Czechowskiego w Sosnowcu uległ wypadkowi robotnik Wacław Wieczorek, któremu tryby maszyny zgniotły palce. Pomocy udzielił Wieczorkowi lekarz Ubezpieczalni.

× POŻAR. Wczoraj około godz. 10 rano wybuchł pożar w zakładach przemysłowych „Dźwignia" w Sosnowcu. — Wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapalił się dach. Pożar stłumiła w zarodku miejska straż pożarna.

**Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

# Sądowe echa zajść

## na biedaszybach w Dańdówce

W ub. roku na terenach Towarzystwa Sosnowieckiego w Dańdówce doszło do zajścia między biedaszybikarzami, a ekspedycją kopalnianą, której towarzyszyła policja.

Dyrekcja Tow. Sosnowieckiego wysłała drużynę robotniczą, celem zasypania biedaszybów. Gdy ekspedycja przybyła na miejsce i dała ostrzegawczy strzał, z otworów biedaszybów wyłonił się po pewnym czasie tłum ludzi, który zajął wrogą postawę wobec ekspedycji.

Początkowo ze strony tłumu poczęły padać wrogie okrzyki, a w końcu posypały się **strzały rewolwerowe.**

W wyniku strzelaniny zostało po obu stronach kilka osób rannych.

Zajście, dzięki właściwemu postępowaniu władz bezpieczeństwa nie przybrało poważniejszych następstw.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, przed którym stanęli główni prowodyry pamiętnego zajścia.

W wyniku rozprawy Sąd skazał mieszkańców Klimontowa: **Władysława Kartochę na rok więzienia, Mieczysława Kijewskiego, Stefana Fudałę, Józefa Garncarza, Józefa Waligórę i Mariana Chrostka na dziesięć miesięcy więzienia.**

Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

# Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce

## Najdroższe mleko i jaja w Sosnowcu

Ceny detaliczne niektórych artykułów żywności w większych miastach Polski kształtowały się ostatnio następująco:

Chleb żytni pytlowy kosztował najdrożej w Katowicach i w Krakowie (0,35), najtaniej we Lwowie, Częstochowie i Sosnowcu (0,32), mąka pszenna najdrożej w Łodzi, Katowicach i Bydgoszczy (0.56), najtaniej we Lwowie (0.45), kasza jęczmienna najdrożej w Lublinie (0.42), najtaniej we Lwowie (0.32), mleko najdrożej w Sosnowcu (0.30), najtaniej w Krakowie i Lublinie (0.20), masło mleczarniane wyborowe najdrożej w Katowicach i Częstochowie (4.20), najtaniej w Wilnie i Lublinie (3.50), jaja najdrożej w Sosnowcu (0.15) najtaniej w Wilnie (0.10).

Mięso wołowe najdrożej kosztowało w Poznaniu (1.60), najtaniej we Lwowie (0.75), mięso wołowe uboju rytualnego najdrożej w Poznaniu (2.40), najtaniej w Częstochowie (0.85), mięso wieprzowe najdrożej w Łodzi (1.57), najtaniej w Częstochowie (1.30), kiełbasa wieprzowa najdrożej w Warszawie i Krakowie (2.00), najtaniej w Wilnie (1.10), słonina świeża najdrożej w Krakowie (2.00), najtaniej w Poznaniu i Bydgoszczy (1.70), ziemniaki najdrożej w Warszawie (0.10), najtaniej w Poznaniu, Wilnie i Lublinie (0.06).

# Kredyty na budownictwo małych mieszkań

## PAŃSTWO PRZYZNAŁO DOTĄD 1/2 MILIARDA ZŁ NA BUDOWNICTWO PRYWATNE

Głód mieszkaniowy w Polsce, wywołany zniszczeniami wojennymi, zubożeniem społeczeństwa i niechęcią kapitału do budowy nowych domów, zaspakajany był zrazu ochroną lokatorów, w dalszym ciągu jednak punkt ciężkości musiał się przesunąć z akcji biernej na czynną.

Stąd zainteresowanie Państwa budownictwem mieszkaniow. i kwotą złotych 714.000.000 wydanych ze środków publicznych w latach 1924-1937 na budownictwo mieszkaniowe.

Suma ta pozwoliła wybudować 135 tysięcy mieszkań o 363.000 izb. Tą drogą uzyskało dach nad głową co najmniej 135.000 rodzin, liczących co najmniej pół miliona osób. Gdyby nawet przyjąć, że z budownictwa, finansowanego przez Państwo skorzystało 714.000 osób, ciężar wyposażenia 1 osoby w nowoczesne mieszkanie wyniósł by 1000 zł. Tyle więc wynosi pomoc finansowa Państwa w przeliczeniu na jednostkę.

Jest rzeczą znamienną, że spośród wspomnianych 714 miln. zł instytucje państwowe otrzymały na budownictwo mieszkaniowe 12 miln. zł, gminy 59 miln zł, instytucje społeczne 100 miln., spółdzielnie 258 miln., a osoby prywatne 306 miln. zł. Jeżeli przyjmiemy — zgodnie z obserwacją — że cztery piąte t. zw. spółdzielni budowlano - mieszkaniowych stanowiło (i stanowi) formę, ale nie treść spółdzielczą, pod nią zaś kryją się interesy (w najlepszym sensie tego wyrazu) jednostkowe, to otrzymamy, iż Państwo przyznało na budownictwo prywatne co najmniej pół miliarda zł.

Jest przy tym wysoce charakterystyczne, że od r. 1933 począwszy pożyczki budowlane są wyższe w grupie prywatnej aniżeli w grupie (formalnie) spółdzielczej. W okresie 1933—1937 pierwsza grupa otrzymała 137 miln., gdy druga — tylko 9 miln. zł.

Dopiero w ostatnich latach, ściślej w ostatnim roku wyciągnięto konsekwencje z powyższych liczb. Polityka w dziedzinie finansowania budownictwa mieszkaniowego **idzie teraz po linii popierania budowy małych mieszkań, gdy chodzi o warstwy niezamożne i zmniejszenia udziału kredytu publicznego w budownictwie, przeznaczonym dla warstw średnio zamożnych.**

Zmniejszeniu temu dopomogły inne środki, jak np. ulgi podatkowe i w r. 1936 niepewność co do losów waluty. Obecnie argumenty te odpadły (waluta) lub osłabły (ulgi). Jeżeli więc inicjatywa prywatna zawiedzie, ruch budowlany dla ludności zamożniejszej znacznie się zmniejszy.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Związki samorządowe nie powinny podwyższać stawek podatkowych danin komunalnych

Minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wystosował do województw donioesły okólnik w sprawie gospodarki finansowo-budżetowej związków samorządowych na rok 1938-39.

W okólniku zaznaczone jest, że zasadą przewodnią obecnej polityki budżetowej państwa jest ścisłe utrzymywanie równowagi budżetowej przy równoczesnym zwiększaniu wydatków produktywnych ,a szczególnie wydatków inwestycyjnych, sprzyjających ożywieniu życia gospodarczego. Tą zasadą winny kierować się związki samorządowe przy ustalaniu swych zamierzeń budżetowych na rok 1938-39.

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1938-39 p. minister spraw wewn. w porozumieniu z p. min. skarbu udzielił związkom samorządowym wielu wskazówek co do ustalania i zatwierdzenia preliminarzy oraz zasad, jakimi te związki winny kierować się w gospodarce finansowo-budżetowej.

Podkreślone jest w okólniku, że występujący na skutek poprawy gospodarczej pewien wzrost dochodu społecznego nie powinien być traktowany przez związki samorządowe, jako bodziec do podwyższania stawek podatkowych i samoistnych danin komunalnych. Niezwiększanie bowiem obciążeń podatkowych jest jednym z czynników, zapewniających trwałość poprawy gospodarczej.

W preliminowaniu dochodów na rok 1938-39 związki samorządowe mogą liczyć się ze wzrostem wpływów na skutek postępującej poprawy gospodarczej. Jednakże ocena preliminarza dochodów winna być dokonana jak najbardziej realnie i przy układaniu preliminarza danin komunalnych na rok 1938-39 związki samorządowe winny posługiwać się informacjami i ocenami państwowych władz skarbowych.

—

RUCH BUDOWLANY. Na skutek mniej pomyślnych warunków atmosferycznych (wcześniejsze mrozy) okres międzysezonowy rozpoczął się w roku 1937 nieco wcześniej niż w roku poprzednim. Wyeliminowawszy jednak momenty sezonowości, stwierdzić można, że zarówno obroty jak i stan zatrudnienia przedsiębiorstw budowlanych osiągnęły w tym roku poziom znacznie wyższy, niż w roku poprzednim. Odnosi się to zwłaszcza do przedsiębiorstw o rozmiarach większych, zajmujących się nie tylko budownictwem mieszkaniowym, lecz również i budownictwem przemysłowym, komunikacyjnym itp. Natomiast przedsiębiorstwa, prowadzące roboty budowlano-mieszkaniowe prywatne zatrudnione były w stopniu nieco słabszym, ruch bowiem w tym dziale nie osiągnął spodziewanych rozmiarów. Wskaźnik kosztów budowlanych w grudniu 1937 r. utrzymywał się na poziomie 62,3

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 18 do 24 bm. wołów 21, buhai 73, krów 476, jałówek 77, świń 1079, cieląt 169, razem 1895 szt. zwierząt. Płacono w dniu 24 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.85 do 1.20 zł.

# KRONIKA OLKUSZA

× NOWE KÓŁKO ROLNICZE. — W Szczodrkowicach, pow. Olkuskiego, z inicjatywy miejscowego nauczyciela, p. Skibińskiego, powstało kółko rolnicze. Prezesem został wybrany p. Jan Jankowski i zastępcą p. Jan Tomczyk.

„ORZEŁ" — Rok 2000.

× WALNE ZEBRANIE ODDZ. PCK. W WITERADOWIE. Onegdaj w Witeradowie pod Olkuszem odbyło się walne doroczne zebranie oddziału PCK pod przewodnictwem p. Okrajnowej. Na czele zarządu oddziału stanęli: pp. Bolesław Głanowski — prezes i Sławiec — zastępca. Wśród wielu projektów postanowiono założyć własną orkiestrę smyczkową.

× CYKL ODCZYTÓW O BETONIARSTWIE. Z inicjatywy zarządu Koła olkuskiego Zw. rezerwistów, rozpoczęto cykl odczytów o betoniarstwie. Po wyjaśnieniu znaczenia przeszkolenia przez prezesa p. K. Kowalskiego, wiceprezes Koła p. Właźło wygłosił pierwszy odczyt onegdaj przy wielkim zainteresowaniu rezerwistów.

× POŻAR. Z powodu wadliwego komina, spłonął dom Zofii Mitkowej w Jerzmanowicach, gm. Sułoszowa.

## Wesołe drobiazgi

Żona draba — drabina

Z ogłoszeń: Z powodu braku miejsca w nowym mieszkaniu ,sprzedam tanio pierścień z brylantem.

Zakłady pogrzebowe nie powinny się nigdy spieszyć. Zaarbiają przecież na... zwłokach.

Im więcej adwokatów — tym sprawa dłuższa, im więcej lekarzy — tym sprawa krótsza Wesołe drobiazgi

Jeleń — taki leń, który by tylko jadł.

Z nowego słownika: Cerata — przyrząd do pielęgnowania cery. Automat — właściciel auta.

W jednej z gazet czytamy: Rozpasanie pożyczek wewnętrznych spotyka się z powszechnym entuzjazmem.

— Kubek w kubek — szepnął p. Kuba nalewając w kubek mleka.

Z nowej encyklopedii: Mydło — artykuły w niektórych gazetach; pakt — po niemiecku: świstek papieru; pokój — rzecz nie do osiągnięcia; prawo — co kto woli; rozum — rzecz wybitnie przeszkadzająca w karierze; rozbrojenie — sprawa, o której się już mówić nie chce.

— Trzeba wiać — westchnął jesienny wiatr.

Co mówi pijak? Opowiadają, że mnie pociąga butelka. Dobrze! Ale też i ja z niej pociągam.

— Zwinę interes — rzekł akrobata, zwijając dywanik, na którym się popisywał.

— Trzeba się trzeźwo patrzeć na życie — stęknął pijany, trzeźwiąc się wodą sodową.

— Padam do nóg — zdążył jeszcze powiedzieć powalony przez przeciwnika bokser.

NIE UDAŁO SIĘ

— O pani! We dnie i w nocy śnię o pani!
— Ach, to dlatego jest pan taki zaspany!

# Zagadkowe przyczyny zgonu
## wybitnego publicysty katolickiego

Donosiliśmy już pokrótce, że w ub. tygodniu zmarł w Poznaniu śp. Kazimierz Sołtysik, wybitny publicysta katolicki.

Śmierć Sołtysika nastąpiła w dosyć dziwnych okolicznościach.

Wieczorem dnia poprzedniego Sołtysik w towarzystwie kolegów był na zebraniu, po czym około godz. 12 w nocy wstąpił z kolegą do jednej z restauracji aby zjeść kolację. W lokalu tym obaj siedzieli prawie do godz. 2 w nocy, dyskutując i dzieląc się wrażeniami z zebrania. Około godz. 2 w nocy, gospodarze, u których mieszkał śp. Sołtysik. słyszeli, że lokator przyszedł i położył się spać.

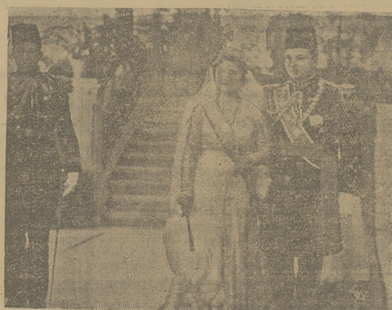
Rano o godz. 8, gdy do pokoju Sołtysika zastukała służąca, nikt nie odpowiadał. Służąca weszła i postawiła na krześle obok łóżka na tacy dzbanek z kawą, mówiąc głośno: „Proszę pana, podałam śniadanie". Śp. Sołtysik leżał odwrócony bokiem do ściany i służąca miała wrażenie, że śpi. W pół godziny później, gdy służąca drugi raz weszła do pokoju, aby sprzątnąć dzbanek i filiżankę, zobaczyła, że lokator nie wypił śniadania i nadal pozostaje w tej samej pozycji. Twarz miał bladą, lecz nie sprawiała wrażenia zmarłego. Ponieważ na kilkakrotne wołanie służącej nie było żadnej reakcji ta przerażona zawiadomiła gospodarzy o tym, że Sołtysikowi się coś stało.

Wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził, że śp. Sołtysik zmarł przed pięciu godzinami. Wobec tego zabrano zwłoki do prosektorium, zawiadamiając rodzinę o wypadku.

Przed dokonaniem sekcji przybył do Poznania brat śp. Sołtysika, który zakomunikował, że **Sołtysik zostawił przed kilku laty list, w którym donosi, iż ma skłonności do letargu i wobec tego prosi, żeby, jeżeli się coś stanie, nie robić sekcji jego zwłok, gdyż może to być sen letargiczny.**

Zwłoki przetrzymano kilka dni w prosektorium i mimo próśb, postanowiono stwierdzić przyczynę śmierci. Rzecz charakterystyczna, że w ciągu tych kilku dni na ciele nie wystąpiły podobno zewnętrzne oznaki, świadczące o zgonie I tu zaczyna się zagadka śmierci śp. Sołtysika. Szczegółowa sekcja nie wykazała bowiem żadnych zmian w organizmie, które mogłyby być przyczyną śmierci. Lekkie zmiany w sercu absolutnie śmierci spowodować nie mogły, a inne organy nie były zupełnie uszkodzone, jak również nie było żadnego śladu pęknięcia naczyń krwionośnych i ewentualnego krwotoku wewnętrznego.

Okoliczność ta wobec wyraźnego stwierdzenia już przed kilku laty, iż śp. Sołtysik ma skłonności do zapadania w letargiczny sen, wywołała wielkie poruszenie wśród przyjaciół i rodziny zmarłego. Na temat śmierci śp. Sołtysika zaczęły krążyć różne pogłoski, które dotąd nie zostały zdementowane. Zapewne w tej sprawie ukaże się jakiś komunikat, który by wyjaśnił tajemnicę zgonu jednego z najwybitniejszych publicystów i działaczy katolickich.



**KRÓL I KRÓLOWA EGIPTU**
**Na zdjęciu naszym król Egiptu Faruk I i kró-lowa Farida, bezpośrednio po uroczystościach ślubnych.**

# Cyniczny morderca szofera--przewieziony do Warszawy
## Tłum na dworcu chciał zlinczować zbrodniarza

Wczoraj rano pociągiem lwowskim przewieziono do Warszawy pod eskortą policyjną mordercę szofera Szlendaka, Władysława Skwierawskiego. Pociąg przybył do Warszawy z 40-minutowym opóźnieniem. Już na kilkanaście minut przed przybyciem pociągu lwowskiego na dolnym peronie dworca głównego w Warszawie zgromadził się tłum osób ciekawych, zwłaszcza szoferów, chcących zobaczyć przyjazd mordercy. Również na dworcu wschodnim zgromadził się tłum ludzi, który ujrzawszy w jednym z przedziałów mundury policyjne, wtargnął do wagonu z wrogimi okrzykami pod adresem mordercy.

Policja usunęła demonstrantów i pociąg ruszył na dworzec główny, gdzie tłum usiłował również wtargnąć do wagonu. Skwierawski w drodze zachowywał się apatycznie. Skuty był za jedną rękę z eskortującym go policjantem Ubrany był w granatowe ubranie i granatowy płaszcz, w którym go aresztowano.

Gdy pociąg zatrzymał się na dworcu głównym, do przedziału weszli przedstawiciele urzędu śledczego. Zbrodniarza rozkuto. Otoczyli go policjanci i wyprowadzali z wagonu, z trudem torując przejście wśród wrogiego tłumu. Przed dworcem głównym oczekiwał samochód policyjny, otoczony przez policjantów i wywiadowców, w którym zbrodniarza przewieziono do aresztu śledczego, gdzie zamknięto go w izolowanej celi.

# Strzelając do urojonych bandytów
## żona majora zabiła policjanta

W Wilnie wydarzyło się tragiczne zajście, którego przypadkową ofiarą padł posterunkowy p. p. Karpowicz.

Zajście to rozegrało się w następujących okolicznościach:

Przed kilku dniami okradzione zostało mieszkanie mjr. Nowickiego. Kradzieży dokonano pod nieobecność majora, który przebywa służbowo poza Wilnem, w willi pozostała tylko jego żona. Po kradzieży na drzwiach mieszkania zawiesił ktoś kartkę, zawierającą pogróżkę, że cała rodzina mjr. Nowickiego będzie wymordowana.

Majorowa Nowicka prosiła więc policję o wzięcie jej w opiekę.

Krytycznej nocy, patrol policyjny, przechodzący obok willi, zauważył, że drzwi wejściowe są otwarte. Sądząc, że teroryści dostali się do willi, posterunkowi: Kowalski i Karpowicz weszli do przedsionka.

Majorowa Nowicka usłyszawszy kroki w sieni przeraziła się. **Pochwyciła karabin i strzeliła dwukrotnie w kierunku wchodzących.** Obydwa strzały raniły ciężko post. Karpowicza. Towarzyszący mu post Kowalski, padł na podłogę i zawołał: Nie strzelać! Policja!

Zapalono światła. Ciężko rannego post. Karpowicza przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie jednak wkrótce zakończył życie.

Majorową Nowicką po przesłuchaniu zwolniono.

NA KANWIE

# Binokle w żołądku

Subiekt w sklepie optycznym pana Kicmana, Beniek, czyścił ściereczką binokle, przeznaczone na wystawę. Wsadził je w usta, żeby lepiej nachuchać, spostrzegł coś przed wystawą, zagapił się i połknął binokle.

Przerażona kasjerka, która była świadkiem wypadku, wezwała pogotowie i Beńka odwieziono do szpitala.

Gdy wieść o tym dotarła do właściciela Kicmana, zbladł ze wzruszenia i natychmiast pojechał do szpitala.

Beniek blady leżał już w łóżku. Pan Kicman stanął nad nim, z wyrzutem popatrzył mu w oczy, wreszcie nie mógł się pohamować i wybuchnął:

— Panie Beniek! Ja rozumiem, pan zjadasz swoje paznokcie. Jedz pan na zdrowie, to jest pańskie! Ale co pan, psiakrew, zjadasz mój towar?!

Żeby połknąć binokle?! Ja teraz będę musiał wszystkie rzeczy w sklepie trzymać na łańcuszkach! Bo ja widzę, że pan jest zdolny do wszystkiego.

Dziś pan połyka binokle, jutro pan połknie kałamarz, a pojutrze maszynę do pisania. Pan mi zeżre cały sklep!

Pan Kicman odsapnął i gniewnie spojrzał na milczącego subiekta.

— Mów pan coś! Otwórz pan usta! Jestem tylko ciekaw, co pan myślał, kiedy pan łykał binokle?

— Nic — mruknął ponuro Beniek.

— To jeszcze gorzej! Żeby pan przynajmniej sobie pomyślał: „Ja łykam binokle, żeby moja ślepa kiszka lepiej widziała". No, to jeszcze rozumiem!

Ale zupełnie bezmyślnie, bez celu, bez sensu połykać binokle? Narażać szefa na stratę? Na to trzeba być idiotą!

Pan Kicman przerwał, gdy do pokoju weszła pielęgniarka.

— Pan będzie łaskaw wyjść — oświadczyła — Dłużej u chorego już nie można siedzieć.

— Zaraz wyjdę, zaraz — uspokoił ją pan Kicman. — Tylko chciałem pomówić z panem doktorem.

— W jakiej sprawie?

— Chciałem się spytać, czy po operacji te binokle będą jeszcze zdatne do użytku. I chciałem prosić, żeby pan doktór ostrożnie wyjmował.

— Pan doktór nie przyjmuje — oznajmiła sucho pielęgniarka. — Proszę wyjść! Prędzej!

— Co mnie pani wyrzuca? — obraził się pan Kicman — Ja tu nie przyszedłem z wizytą! Tu leży mój subiekt, a w moim subiekcie leży mój towar! Rozumie pan? Ja mam nawet prawo siedzieć tu całą noc i pilnować, żeby mi nie ukradli towaru!

Ponieważ p. Kicman awanturował się dalej, nie chcąc opuścić szpitala, wezwano policjanta, który niedość że usunął go, ale spisał protokół za zakłócenie spokoju chorym.

Sąd grodzki, przed którym stanął onegdaj p. K. skazał go na tydzień aresztu.

# Z CAŁEJ POLSKI

### NOWY PROCES ADW. SZUMAŃSKIEGO

Na 21 lutego wyznaczono w Sądzie grodzkim w Warszawie proces adw. Wacława Szumańskiego o zniesławienie prezydenta miasta p. Stefana Starzyńskiego. Adw. Szumański siedząc w gronie kilku osób w kawiarni, jako obrońca Studnickiego miał wyrazić ujemną opinię o prezydencie miasta. Obecny przy rozmowie urzędnik magistratu p. Siemaszko zawiadomił o tym prez. Starzyńskiego, który wystąpił przeciwko adw. Szumańskiemu na drogę karną.

### STADA ZGŁODNIAŁYCH WILKÓW NAD POLSKIM MORZEM

W kilku powiatach polskiego Pomorza zaczynają coraz bardziej dawać się we znaki miejscowej ludności rolniczej stada zgłodniałych wilków, wyruszających w poszukiwaniu zdobyczy przeważnie z okolic Borów Tucholskich. Wilki muszą być naprawdę wygłodniałe, gdyż rzucają się na bydło, drób i zwierzęta domowe, podchodząc pod ludzkie domostwa a nawet, jak donosi korespondent agencji „Kabel", w jednej z miejscowości w okolicach Kościerzyny stado wilków wtargnęło w niewytłumaczony sposób wieczorem do obory, zagryzając kilka sztuk bydła.

### MORDERCA DLA 5 ZŁOTYCH SAM WYMIERZYŁ SOBIE SPRAWIEDLIWOŚĆ

Strażnik miejski w Krzeszowicach zauważył pewnego dnia wóz dwukonny, wjeżdżający do miasta bez woźnicy. Na wozie leżał nieprzytomny mężczyzna z rozpłataną czaszką. Był to niejaki Ciupka, który został napadnięty i śmiertelnie poraniony żelazną sztabą. Bandyta zrabował mu 5 zł. Policja nie natrafiła na ślad mordercy. W tydzień po napadzie w areszcie krzeszowickim powiesił się 18-letni syn woźnego sądu grodzkiego, Kazimierz Giełdłek, zatrzymany celem odbycia kary za kradzież. Jak się obecnie okazało, Giełdłek zamordował Ciupkę. Zbrodniarz po aresztowaniu przypuszczał, że wykryto jego morderstwo i dlatego popełnił samobójstwo.

# SPORT

### ZOZPN PRZECIWKO LIDZE B

Na ostatnim posiedzeniu zarząd OZPN ukonstytuował się następująco: prezes — p. Wolski, I-szy wiceprezes — p. Bitnerowski, II-gi wiceprezes — p. Pikuła, III-ci wiceprezes p. Czech, sekretarz — Z. Horzelski, zastępca sekretarza — p. Zawalski, skarbnik — p. Oleksiak, kapitan Okręgu — p. Bitnerowski, członkowie pp.: Kanus i Więcek. Ponadto mandat referenta wyszkoleniowego przydzielony został p. Bluszcz.

WGiD ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — p. Pikuła, I-szy wiceprzewodniczący — Pitowiecki, II przewodniczący — p. Michalak, sekretarz — p. Polak, zast. sekr. — p. Andrzejewski, członkowie pp. Przewłocki i Woś.

Komisja rewizyjna pp.: Nawrocki, Kościuch Dewor i Rosół.

W wyniku odbytego posiedzenia zarząd Zagł. OZPN postanowił wypowiedzieć się na walnym zgromadzeniu piłkarstwa polskiego w Warszawie przeciw utworzeniu t. zw. Ligi B stwierdzając, że powstanie tej Ligi przyczyniłoby się do znacznego pogorszenia sytuacji klubów nie należących do niej.

### DWIE PORAŻKI I ZWYCIĘSTWO W LONDYNIE

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym Anglia pokonała Polskę 5:3.

W drugim spotkaniu drużyna polska pokonała Niemcy 5:3, ale odniosła porażkę ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej 2:5, tracąc szanse na dojście do finału.

### BILANS TOURNEE POLSKICH HOKEISTÓW PO SZWAJCARII

Meczem w Arosie, zakończonym remisowo 3:3, polska reprezentacja hokejowa ukończyła tournee po Szwajcarii i wróciła do kraju.

Rozegrano ogółem 7 meczów, z których 3 wygrano, 1 zremisowano i 3 przegrano. Stosunek bramek 23:13 na korzyść Polski.

### WALNE ZEBRANIE KMZD

Zarząd Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przypomina członkom swoim, że w dniu 30 bm. tj. w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się roczne walne zebranie członków Klubu w sali liceum pedagogicznego przy ul. Wawel w Sosnowcu.

Porządek obrad zebrania jest następujący: zagajenie zebrania i wybór prezydium, przyjęcie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu, komisji rewizyjnej i dyskusja nad tymi sprawozdaniami, absolutorium ustępującemu zrządowi, ustalenie wysokości wpisowego i składki członkowskiej, projekt budżetu na rok 1938, wybór władz Klubu i wolne wnioski.

### NAJDŁUŻSZA NA ŚWIECIE BIEŻNIA W HALI POWSTANIE W KATOWICACH

Swego czasu Pogoń katowicka zwróciła się do magistratu m. Katowic o przebudowanie hali powystawowej w parku Kościuszki na halę sportową. Chodziło przede wszystkim o wybudowanie w tej hali drewnianej bieżni.

W tych dniach magistrat zgodził się na wybudowanie bieżni, która ma być jedną z największych na świecie (jeżeli chodzi o długość), długość bieżni bowiem będzie wynosiła ponad 200 mtr., podczas gdy najdłuższe drewniane bieżnie, znajdujące się w Ameryce, nie przekraczają 180 mtr.



OŚRODEK ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY POD ZAKOPANEM
Na Groniku, w gminie kościeliskiej, pod Zakopanem, w pięknej podtatrzańskiej okolicy, powstał staraniem Towarzystwa Obozów dla młodzieży całkowicie nowoczesny ośrodek o charakterze wypoczynkowo - kształcącym, przeznaczony dla młodzieży polskiej, mieszkającej poza granicami kraju. Przekazanie ośrodka odbyło się w obecności wysokich przedstawicieli państwa naczelnym władzom Światowego Związku Polaków z zagranicy, skupiającego 8-milionową rzeszę Polaków poza granicami kraju.



## Sałatka
### Z LIŚCI RÓŻANYCH

Smakosze kalifornijscy delektują się nową jarzyną, płatkami róży. Dama różano ..tały się specjalnością kuchni kalifornijskiej, która umie przyrządzać je na wszelkie sposoby. Potrafią oni spreparować z płatków róży nie tylko znane i u nas konfitury, ale przyrządzić je po dodaniu różnych korzeni jako jarzynę lub też jako sałatkę, przyprawioną oliwą i cytryną.

## Człowiek
### KTÓRY OD 22 LAT NIE ŚPI

Mieszkaniec Budapesztu Paweł Kern, który w roku 1915 w Małopolsce został podczas walki raniony w głowę, od tego czasu, tj. od 22 lat, zupełnie nie śpi. Opowiada on, że chciałby choć na godzinę zasnąć, żeby sobie przypomnieć, jakie wrażenie ma człowiek po obudzeniu się. Czuje się jednak bardzo dobrze i po kilku godzinach leżenia czuje się zupełnie wypoczęty i zdolny do pracy. Jeden z amerykańskich lekarzy ofiarował Kernerowi większą sumę pod warunkiem, że po śmierci będzie mógł wziąć do badania jego mózg. Kern jednak, który od czasów wojny jest nadzwyczaj pobożny, a przy tym jest człowiekiem prostym, kategorycznie się temu sprzeciwił ze względów religijnych.

## Umarł w 125 roku życia
### W DNIU SWOICH URODZIN

W nieprawdopodobnie późnym wieku, gdyż w 125 roku życia, zmarł w dniu swoich urodzin we wsi Dolaz, w Jugosławii, wieśniak nazwiskiem Sawo Małesic. Przez całe życie nie pił ani razu alkoholu, natomiast był nałogowym palaczem fajki. Był on do tego stopnia zdrowy i rześki, że do końca życia pracował na roli, a nawet potrafił wykonywać ciężkie prace, jak np. rąbanie drzewa. Krążyło o nim w okolicy wiele piosenek i anegdot.





SPOTKANIE DWÓCH PREZYDENTÓW
Na zdjęciu naszym prezydent Argentyny gen Justo w rozmowie z prezydentem Brazylii Vargasem, podczas znanego spotkania szefów obu państw na gran. może na rzece Uraguay.



### KOSTIUM

Na pewnym balu kostiumowym urządzono konkurs, którego laureatką miała zostać pani, najlepiej przebrana za Adelę Sandrock, znaną artystkę filmową.

— To widowisko muszę zobaczyć — rzekła do siebie Adela Sandrock i zachowując ściśle incognito, udała się na bal.

Otrzymała... trzecią nagrodę.




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.